

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/80611,Jaguar-z-Konspiracyjnego-Wojska-Polskiego.html>



ARTYKUŁ

„Jaguar” z Konspiracyjnego Wojska Polskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KSAWERY JASIAK 15.04.2021

Dowódcą najaktywniejszej jednostki partyzanckiej działającej latem 1946 r. na terenie powiatów częstochowskiego, lublinieckiego i kłobuckiego był ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar” (1908-1946).

Konspiracyjne Wojsko Polskie było największą, wywodzącą się z Armii Krajowej organizacją antykomunistyczną w środkowej Polsce. Od wiosny 1945 do listopada 1948 r. prowadziło działalność głównie na terenie województwa łódzkiego, ale także na Śląsku, Kielecczyźnie oraz w Wielkopolsce. Twórcą i komendantem KWP był kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, a skupiło ono w swoich szeregach ok. 3 tys. ludzi.

W styczniu 1945 r. Lisiecki i Janik zorganizowali w Częstochowie Komendę Powiatową MO, wprowadzając do niej swoich kolegów z AK. Pod koniec 1945 r. ten pierwszy został zwerbowany przez por. Stanisława Kweca „Zycha” do siatki wywiadowczej KWP „Napęd”.

Początkowo siedzibą sztabu KWP było Radomsko, a od wiosny do końca czerwca 1946 r. – Częstochowa, gdzie ukrywali się niektórzy oficerowie tej formacji, w tym kpt. „Warszyc”. W Częstochowie powstała również Komenda Powiatowa KWP o kryptonimie „Napęd”, w ramach której funkcjonowała siatka wywiadu podziemia niepodległościowego pod kierownictwem por. Stanisława Kweca „Chudego”, „Nitki” (komendanta... I komisariatu MO przy ul. Piłsudskiego).

Największym sukcesem KWP było rozbicie w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. więzienia UB w Radomsku, gdzie ok. 170 żołnierzy pod dowództwem por. Jana Rogulki „Grota” uwolniło 57 więźniów. Spektakularna akcja podziemia niepodległościowego zmobilizowała Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. W ciągu kilku miesięcy łódzka bezpieka doprowadziła do aresztowań kilkuset żołnierzy KWP, w tym „Warszyca” – ujętego w końcu czerwca 1946 r. w Częstochowie.



Ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar”

„W marszu i w boju”

Dowództwo najaktywniejszej jednostki partyzanckiej działającej od czerwca do sierpnia 1946 r. na terenie powiatów częstochowskiego, lublinieckiego i kłobuckiego objął ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar” – podkomendny kpt. Henryka Glapińskiego „Klingi” (1915–1947).

Stanisław Lisiecki, syn Franciszka i Józefy z Wilków, urodził się 19 kwietnia 1908 r. we wsi Długi Kąt w powiecie częstochowskim. Żonaty był ze Stanisławą Kulej (mieli dwóch synów: Jerzego i Zygmunta). Był podoficerem rezerwy 7. Pułku Artylerii Lekkiej w Częstochowie i weteranem wojny obronnej we wrześniu 1939 r. w ramach 7. Dywizji Piechoty. Po rozbiciu jednostki został aresztowany przez Niemców. Wywieziono go do stalagu w Westfalii, skąd zdołał zbiec w maju 1940 r. Ukrywał się w rodzinnych stronach, a od 1941 r. należał do Związku Walki Zbrojnej, przekształconego później w Armię Krajową. W lipcu 1942 r. został zmobilizowany do oddziału partyzanckiego ppor. Józefa Janika „Anioła”. W sierpniu 1944 r. podczas akcji „Burza” wraz ze swą kompanią wszedł w skład 11. Pułku Piechoty 23. Dywizji Piechoty AK Okręgu Śląskiego. W tym czasie pełnił obowiązki zastępcy komendanta i dowódcy patrolu. Jego oddział działał w lasach zakrzewskich, herbskich i koło Malic. Specjalizował się w akcjach sabotażowych w rejonie węzła kolejowego Herby. Brał udział w likwidacji placówki własowskiej w rejonie Olesna oraz w boju pod Łebkami w 1944 r. z siłami policyjnymi SS „Galizien”.

W styczniu 1945 r. Lisiecki i Janik zorganizowali w Częstochowie Komendę Powiatową MO, wprowadzając do niej swoich kolegów z AK. Pod koniec 1945 r. ten pierwszy został zwerbowany przez por. Stanisława Kweca „Zycha” do siatki wywiadowczej KWP „Napęd”. W końcu maja 1946 r. – po uzyskaniu informacji o planowanym

aresztowaniu go przez UB – porzucił służbę w MO. Wraz z pododdziałem składającym się z kilkunastu osób dołączył wkrótce do oddziału kpt. „Klingi”, w którym – aż do momentu rozwiązania zgrupowania (tj. do 12 sierpnia 1946 r.) – pełnił funkcję zastępcy dowódcy w stopniu podporucznika. Oficjalnie został zwolniony z MO 6 lipca 1946 r. na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Z początkiem lipca 1946 r. „Jaguar” podjął decyzję o zintensyfikowaniu walki zbrojnej z siłami komunistycznymi. Jego oddział operował głównie w dwóch powiatach: lublinieckim i częstochowskim. W tym okresie rozbroił dwóch funkcjonariuszy MO z posterunku Sieraków. Łącząc się z oddziałem Adama Łębka „Małego”, który wyodrębnił się z jednostki kpt. „Klingi”, przeprowadził wiele akcji ekspropriacyjnych i egzekucyjnych; m.in. 11 sierpnia 1946 r. zastrzelono funkcjonariusza UB w Częstochowie – Józefa Skoczylasa.



Olistyn, dnia 17 kwietnia 1976r. 122
AS
Biografia Stefana WUBP w Olsztynie w latach 1949-50
Punda Antoni s. Szymona i Demuty ur. 20.XII.1910r. na wsi Kocanice pow. Szodowa, jako syn młodościowego chłopca. Od 12 roku życia pracuje zarobkowo i uczy się kufarstwa wykwalifikowanego podstarzawo. W 1930r. wstępuje do Związku Chłopskiej, gdzie pełni funkcję sekretarza komitetu gminnego. Jest też członkiem KZM. Jest w 1930r. kierownikiem w demonstracji i majowej w rejonie paroszewskim i Lubartowskim, gdzie dochodzi do krawców starych z policją, podczas których zostaje aresztowany. W wczesnym tegoż roku wstępuje do KPP i pełni funkcję sekretarza komitetu dzielnicowego w Paroszewie. W 1937r. zostaje ponownie aresztowany za organizowanie manifestacji i zwolniony. W rok później z komisją opozycji berka działania i wyjechał do Warszawy i zgłosił się do KZM. W tym czasie został przydzielony na okręg szkodowski do powiatu Lipno, a następnie Koniń, gdzie sromu zostaje zatrzymany a po zwolnieniu w lipcu 1938r. pomocnikiem uciekł do Warszawy i otrzymał przydział do aparatury Orlowego Komitetu KZM w Warszawie Pomiejska, gdzie organizację strajki. Do roku 1939r. pracuje na stanowisku sekretarza Centralnego Wydziału Rolnego przy KZM. W tym roku w marcu wykonuje wyrok na prowokatora w Włochach pod Warszawą, lecz policja wpada na jego trop i musi ukrywać się do okręgu Białostockiego pod Bugiem, gdzie sromu pełni funkcję sekretarza. W czerwcu 1939r. wyjechał do Wilna, gdzie również podjął funkcję sekretarza w Grodnie. W dniu 7 sierpnia 1939r. został aresztowany i torturowany w areszcie śledczym. 22 maja w Egdmie Sądzie Orlowym w Lublinie otrzymał wyrok 5 lat więzienia. Jany odbywał w Lublinie, Wronkach i Kromnie. Sromu zwolniony na podstawie amnestii. Po wyjściu z więzienia powrócił do Paroszewa i pracował w Komitecie Dzielnicowym KPP w Paroszewie, a następnie w Świdkach aż do powstania KPP. Był jeszcze kilka razy aresztowany. W 1939r. wyjechał do KZM i rozpoczął pracę w Świdkach Zawodowych w Rzeszowie. W 1941r. został zmobilizowany do RMK służąc po przeszkoleniu otrzymał przydział do „Kozłucha”. W październiku 1943r. zgłosił się do 2 Korpusu 2 Dwiński WP i brał udział w wojnie z Niemcami jako 4-cy pluton do kwietnia 1944r. w 6 pp. Od 1.XII.1944r. został włączony do RMK jako 4-cy 2-pół brzojowy saperowej, a następnie od 1945r. szef Szeregu PKW. Od 1946r. działał jako członek PRL. Od 1949r. rozpoczął pracę w org. KP, gdzie pracował na różnych stanowiskach. Do Olsztyna został przeniesiony dnia 30.VI.1949r. na stanowisko Szefa WUBP, gdzie pracował do dnia 26.V.1950r. tj. do czasu przedstawienia go do Szkolonej Odry.

Odniesienia państwowe i wojskowe
1. Krzyż Grunwaldu III-iej klasy w 1945r.
2. Order Odrodzenia Polski V-iej klasy dnia 7.VI.1945r.
3. Srebrny Krzyż Zasługi dnia 15.VIII.1949r.
4. Order Odrodzenia Polski IV-iej klasy dnia 24.V.1946r.
Stojnie wojskowe
1. Starszy podpułkownik 15.XII.1945r.
2. Starszy podpułkownik 15.I.1947r.

Antoni Punda, jeden z kierujących akcją fizycznej likwidacji oddziału „Jaguara”. Fot. z zasobu IPN

Sporządzona w strukturach MSW PRL w 1976 r. nota biograficzna o płk. Antonim Pundzie... Z zasobu IPN

...wraz z danymi o jego odznaczeniach (m.in. dwukrotnie Polonia Restituta) i końcowych awansach oficerskich. Z zasobu IPN

W końcu maja 1946 r. – po uzyskaniu

informacji o planowanym aresztowaniu go przez UB - „Jaguar” porzucił służbę w MO. Z początkiem lipca 1946 r. podjął decyzję o zintensyfikowaniu walki zbrojnej z siłami komunistycznymi. Jego oddział operował głównie w dwóch powiatach: lublinieckim i częstochowskim.

„Jaguar” w potrzasku

Do rozpracowania KWP w Częstochowie został powołany specjalny sztab II Oddziału Zarządu Informacji KBW pod dowództwem ppłk. Antoniego Pundy i ppłk. Bolesława Czarkowskiego. Przeprowadzono ponad dwadzieścia akcji pacyfikacyjnych, w których wzięło udział 122 funkcjonariuszy UB, 32 strażników Służby Ochrony Kolei, 70 milicjantów i 285 żołnierzy KBW. Już w sierpniu 1946 r. Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie założył sprawę agenturalną o kryptonimie „Rozbitki”, a Powiatowy UBP w Lublińcu – sprawę o kryptonimach „Astra” i „Nagonka”. W rozpracowaniu środowiska KWP wzięło udział dziewiętnastu tajnych współpracowników. Informacji udzielali również członkowie lokalnych struktur Polskiej Partii Robotniczej.

Nadzór nad agenturą sprawowała Sekcja I Wydziału III WUBP z Katowic. Na efekty tej działalności nie czekano długo. Z początkiem sierpnia 1946 r. funkcjonariusze UB przystąpili do przeszukań na terenie powiatu kłobuckiego. Grupa operacyjna pod dowództwem ppor. Sobczyszyna, składająca się z dwudziestu funkcjonariuszy UB, MO i KBW, pierwszy raz natknęła się na oddział „Jaguara” kwaterujący we wsi Bieżeń (gm. Węglowice). W wyniku walki ranny został Stanisław Smyła „Zajac” z Borowa (AK-owiec z oddziału Janika i komendant placówki MO w Mykanowie). Aresztowano jego brata Władysława „Bładego”. Partyzantom udało się wydostać z okrażeń, ale już 26 sierpnia funkcjonariusze UB otrzymali od członka PPR o nazwisku Krauze, pochodzącego z Klepaczki, informację o miejscu ukrywania się oddziału „Jaguara”.

Polegli w nierównej walce

„W doniesieniu oficjalnym o bandzie «Klinga» z 26 sierpnia” Krauze napisał, że

„we wsi Bór Zapilski gm. Węglowice, droga od Klepaczki na Bór Zapilski, od rogu drogi koło młyna w górkę wsi u gospodarza Płazy w stodole jest około 10 bandytów, a z nimi «Jaguar», którzy mają nocować

do nocy”.

Doniesieniu temu nadano klauzulę „ściśle tajne”. Tego samego dnia w MUBP w Częstochowie sporządzono plan akcji, do której przeprowadzenia skierowano 30 ludzi: 8 z UB, 6 z MO i 16 z KBW. Wyruszyli oni

„w dwóch samochodach do wsi Klepaczka. Na końcu wsi Długiego Kąta ustawiono jeden erkaem i 5 funkcjonariuszy oraz [tyłuż] na końcu wsi Klepaczka od strony Boru Zapilskiego. Od strony zachodniej wysłano również wsparcie. Sekcję szturmową skierowano bezpośrednio do gospodarstwa Płazy, znajdującego się na końcu wsi Bór Zapilski”.

26 sierpnia UB otrzymał od pochodzącego z Klepaczki Krauzego, członka PPR, informację o miejscu ukrywania się oddziału „Jaguara”. MUBP w Częstochowie sporządził plan akcji, do której skierowano 30 ludzi: 8 z UB, 6 z MO i 16 z KBW.

Wieś została otoczona przez wojsko, a pod dom i całą zagrodę podeszło 22 funkcjonariuszy MUBP w Częstochowie i 4 z MO. Gdy ubek Zygmunt Trzepizur oddał strzały, żołnierze KWP zaczęli uciekać ze stodoły oddalonej o 600 m od lasu. Gdy broń Trzepizura się zacięła, „Jaguar” z broni krótkiej śmiertelnie postrzelił funkcjonariusza – trafiając go w głowę. Jak czytamy w ubeckim raporcie, partyzanci byli

„puszczeni 50 m na pole ostrzału i prawe skrzydło dało ognia i pięciu na miejscu zabito, ranni jeszcze się bronili i strzelali z automatów na prawe skrzydło dopóty, dopóki jeszcze żyli. Wśród bandytów zamieszła się kobieta z tego domu i została też zabita, gdyż torowała drogę tym bandytom, otwierając im wrota od zagrody, żeby im ułatwić ucieczkę do lasu, gdyż las znajdował się jakie 600 m”.

Wzięto do niewoli jednego rannego, zdobyto również broń: 1 rkm, 2 pepesze, 2 kbk i 4 pistolety oraz

amunicję. W raporcie nie podano nazwisk zastrzelonych członków oddziału KWP „Klingi” z wyjątkiem „Jaguara”.

WYDZIAŁ „C” KWMO Katowice, dnia 11.09.1970 r. str. 5

KAWCZAKI T a j a c a

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY 55

na członka ~~organizacji~~ oddziałowej organizacji ~~WZP~~ p.n. „KOMISJARIATU WOJSKO POLSKIE”
opisanej w charakterystyce Nr 223

1. **LIŚCIEKI** Stanisław
WZP Stanisław, Józefa 19.04.1906 r. Długa 44
Egipcjanin polski i ojczyma polskie
2. Pochodzenie społeczne: chłopki
3. Pochodzenie: T. klasztorne
4. Zawód: bez stażu
5. Miejsce zamieszkania i pracy (w okresie wojny) działalności: Gęgotkowo
6. Działalność polityczno-organizacyjna w okresie okupacji: AK
7. Przynależność partyjna po wywołaniu (lub okresie politycznym):
8. Krótki opis działalności „oprotrezy” (na i poza granicami, stanowisko (funkcja) i okolice) i okoliczności zamieszkania od 1945 r. do 1946 r. z uwzględnieniem przynależności do organizacji. Wskazać, czy był członkiem organizacji „WZP” i jakie w niej pełnił funkcje. W ramach tej organizacji dokonał szeregu napadów rekrutacyjnych na linie podziemne, w tym czasie WZP i osoby przetrwały okres dnia 11.04.1946 r.
9. Opisać, czy dokonał samodzielnego funkcjonowania UB (Kawczyński Józefa, dnia 26.08.1946 r. w ul. Bór Kapłani pow. Gęgotkowo został zabity podczas akcji likwidacyjnej).
10. Uprzejmie karany zgodnie (po wywołaniu)
11. Czy pracował na rzecz wrogiego wywiadu
12. Obecnie miejsce zamieszkania i pracy (stanowisko)
13. Wykazane materiały do wypełnienia kwestionariusza
4372/II i 4769/II Wydział „C” KWMO Katowice

Oprowadził: Kpt. rez. r. J. Karolowski

Kwestionariusz osobowy
Stanisława Lisieckiego,
sporządzony w czasach Gierka na
potrzeby MSW PRL, blisko 30 lat
po zabiciu „Jaguara” przez
komunistów. Z zasobu IPN

We wspomnieniach naocznych świadków

Jacenty Płaza po latach relacjonował:

„Przyszli przed świtem, ktoś zapukał w okno. Ojciec mówi: «Otwórz». Było ich ośmiu z «Jaguarem» por. Stanisławem Lisieckim. «Przecież was rozbili w Bieżeńcu», mówię. Otworzyłem stodołę; zostali. Koło południa na rowerze przyjechała żona [Józefa] Grucy z wiadomością, że od kościoła idzie wojsko. Oni już nie spali, czyścili broń, wszędzie była rozłożona. Składali ją szybko, nerwowo, słychać było szcęk metalu, a tu wojsko układało się na drodze, wkładając lufy karabinów między sztachety płotu. Szli jak po sznurku – otoczyli obejście ze wszystkich stron, ktoś musiał zdradzić. Siostra kopła ziemniaki zaraz za stodołą i zobaczyła, jak szli tyralierą przez pole. Zostawiła koszyk i z krzykiem biegła do stodoły. Seria

z automatu dosięgła ją od tyłu; z rozłożonymi rękami padła przed wrota. Schowałem się w starą słomę w kurniku, leżę i wstrzymuję oddech – wszystko słyszę i widzę. Rozlega się głos żołnierza: «Strzel rakiетnicą w tę słomę i będzie po sprawie». Drugi – «Nie wolno». Ubowcy ostrzelali stodołę. Wtem [żołnierze KWP] na czele z «Jaguarem» wypadli ze stodoły w stronę pól. Myśleli, że się przebija. «Jaguar» posiadał «empika». Zagradzający drogę ubowiec z Częstochowy Zygmunt Trzepizur przecięty serią został na płocie. Schyleni do ziemi, biegli, strzelając ogniem zaporowym. Byli coraz bliżej lasu. Odezwały się ckm-y rozstawione po rogach gospodarstwa [i] zaryglowały uciekającym drogę. Krzyżowy ogień skosił wszystkich. Padli twarzą na ściernisko. Ucichły serie, słychać było tylko ludzi dobijanych”.

Był poniedziałek 26 sierpnia 1946 r., święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Maria Płaza, córka gospodarza, została pochowana na miejscowym cmentarzu. Ciała siedmiu zabitych żołnierzy po odarciu z mundurów wrzucono na samochody. Zawieziono je na ul. Śląską 22 do MUBP w Częstochowie.

Józef Gruca «Tygrys» wspominał:

„Wszystko działo się bardzo szybko, tak że nie zdążyliśmy nawet przygotować się do obrony. Lisiecki polecił mi, abym schował się, gdyż nie miałem żadnej ciężkiej broni. Schowałem się pod sąsiekiem w stodole, za mną wszedł jeszcze jeden. Był to Jelonek”.

UB namierzył ich po paru minutach. Jelonek miał kbk, a Gruca pistolet parabellum:

„Podczas kontrolowania i przeprowadzania rewizji zauważono nas. Cała siła wojska i UB poszła na stodołę, z której leciały drzazgi”.

Gruca ostrzeliwał się z „parabelki”.

„UB ostrzelał sąsięk, zabito również tego, który za mną wszedł. Mnie ciężko raniono – w głowę i kręgosłup. Doznałem paraliżu, sam nie mogłem się ruszyć. Ubowcy mnie stamtąd wyciągnęli, a zachowali mnie przy życiu tylko po to, aby wyciągnąć ode mnie informacje”

- relacjonował Gruca.

Był to poniedziałek 26 sierpnia 1946 r., święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Maria Płaza, córka gospodarza, została pochowana na miejscowym cmentarzu. Ciała siedmiu zabitych żołnierzy po odarciu z mundurów wrzucono na samochody. Zawieszono je na ul. Śląską 22 do MUBP w Częstochowie, gdzie nazajutrz poddano je oględzinom. Do dziś nie ustalono miejsca pochówku Stanisława Lisieckiego „Jaguara” i jego kuzyna Piotra Lisieckiego „Śmigłego”, Antoniego Rubika „Wichra”, Włodzimierza Gorzelaka „Cholewy”, Bolesława Rogalskiego „Pierdoły”, Stefana Jelonka oraz „Świstaka”.

Symboliczny pomnik poświęcony poległym partyzantom KWP odsłonięto w latach dziewięćdziesiątych w Borze Zapilskim. Ich nazwiska i pseudonimy, w tym „Jaguara”, widnieją zaś na pomniku KWP w Radomsku, uroczyste odsłonięciem we wrześniu 2010 r. staraniem Fundacji „Pamiętamy”.



Ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar”.
Z Galerii Bohaterów Podziemia

Niepodległościowego...

Tekst pochodzi z numeru 3/2020 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ